Num: 35.



GAZETA WARSZAWSKA.

WE SRZODĘ DNIA 4. MAIA ROKU 1774.

Z Warſzawy dnia 4. Maja.

Krol Jmć P. N. Miłł: z ſprawiedliwego łaſk ſwoich ſzafunku, rozdać raczył następuiące urzędy: Woiewodztwo Podlaſkie, po śmierci J. Pana Antoniego Miączyńſkiego, J. Panu Oſſolińſkiemu Staroście Sandomirſkiemu y Chmielnickiemu; Woiewodztwo Rawſkie, po zeyściu z tego świata J. Pana Kazimierza Granowſkiego, J Pauu Bazylemu Walickiemu Kaſztelanowi tegoż Woiewodztwa, oraz czułemu w tym Mieście Prezydętowi Kommiſſyi *Boni Ordinis*; Kaſztelanią Rawſką, po postąpieniu J. Pana Walickiego na Woiewodztwo, J, Panu

Macieiowi Łuſzczewſkiemu Kaſztelanowi Sochaczewſkiemu; Koniuſzowſtwo Koronne, po wolnym uſtąpieniu J. Pana Hieronima Wielopolſkiego, J. Panu Janowi Kickiemu Miecznikowi Koronnemu; Miecznikowſtwo Koronne, po poſtąpieniu J. Pana Kickiego na Koniuſzoſtwo Koronne, J. Panu Henrykowi Flemingowi.

Xiężna Jeymość Czartoryſka Generałowa Podolſka, z *Paryża* do Oyczyzny powrociwſzy, dnia onegdayſzego w tym Stołecznym Mieście ſzczęśliwie ſtanęła.

Dnia onegdayſzego Jego Krolewſka Mość Pan Naſz Miłościwy powracaiąc z Kaplicy ſwoiey Zamkowey dawał każdym Ichmościom Audyencyą, między ktoremi miał honor znaydować ſię J. Pan Szaniawſki Łowczy Łukoſki, ktory tu ziechał na Sprawę ſwoię z Xiężą Bazylianami Krzemienieckiemi w Sądach Konfederacyi Generalney.

Z Leydy d. 15. Kwietnia.

W ſuplemencie naſzym do Gazet Piątkowych dnia 1. tego mieſiąca, pod Artykułem z *Paryża* donieśliśmy pogłoſkę, która ſię tam była rozeſzła, o mniemaney wſzyſtkich Zakonow Reformie; podług ktorey wſpomnione wſzyſtkie Zakony, do czterech tylko rodzaiow miały być zredukowane: gdzie wſzyſcy Zakonnicy na świecie dziś znayduiący ſię, mocą *S. Stolicy Apoſtolſkiey*, powinni byli mieścić ſię. Piſaliśmy też iakoby Exemplarze tey Planty rozdawane były przez Poſła Hiſzpańſkiego w *Paryżu*, dla zachęcenia Francuzow do podobney roboty, ktora iuż miała ſtać ſię w Hiſzpanii.

Tęż nowinę, inne nawet Gazety rożnemi ięzykami po świecie nie dawno rozplotły: dodaiąc nad to, że niektore Zakony miały być zgoła zgaſzone, nie mogąc nawet mieć ſzczęścia, żeby mogły być z drugiemi złączone y pomieſzczone.

Lecz teraz zupełnie uwiadomieni ieſteśmy, że namieniona pogłoſka, żadnego w cale nie ma gruntu; tudzież że Poſeł Hiſzpańſki Hrabia *d'Aranda* zoſtaiący w *Paryżu*, naymnieyſzey niemiał wiadomości o rzeczoney Plancie, i że żaden iey exemplarz od niego nie wyſzedł, iako mniemano.

Z tey okoliczności, raz na zawſze oſtrzegaią ſię wſzyſcy, iakieżkolwiek Gażety biorący

i czytaiący : iż cokolwiek się w nich pisało, pisze i pisać na potym będzie ; za to zapłata tylko, a nie wiara prędka od wszystkich się wymaga. Owszem ta iest wolność dla wszystkich kupuiących iakieżkolwiek Nowiny; że zapłaciwszy za Gazetę kilkanaście groszy, wolno iey ani za szeląg wiary niedać.

Z Gdańska d. 29. Kwietnia.

Targi tuteysze znowu spadać zaczęły, y nie płacono w przeszłym tygodniu za łaszt Pszenicy tylko Złł: 260. o 280, aż 293. za Zyto 125, 130, aż 135, a za Jenczmień 90.

Z WŁOCH.

Z Rzymu dnia 26. Marca.

Iuż też naostatek Kardynał *Ian Franciszek Albani* przyiął dostoyność Dziekana zgromadzenia Kardynalskiego, a Kardynał Xiąże *de Yorck* Pod-dziekana. Pozostałe przez to rozporządzenie Biskupstwo *d' Albano* Kardynał *de Bernis* życzy mieć dla siebie ; gdzie zamyśla naznaczyć Suffraganem, Arcy-Biskupa *de Colosso*. Xiąże *de Cumberland* dnia 18. tego miesiąca wieczorem miał u Oyca Swiętego audyencyą : gdzie przyięty ze czcią należytą, zabawiłsię przez trzy kwadranse. Xiąże pomieniony dnia 20 zaczął w swym Pałacu Assamble dawać, na które wielu zaprosił tak Rzymskich, iako i Cudzoziemskich Kawalerów.

Z Bastya d. 27. Marca.

Zwierzchność tuteysza pilno się teraz krząta około nowych porządkow Wysep *l' Isle rouge* zwany ; opatrzony iest świeżo w porządną Artyleryą i we wszelki woienny rynsztunek. Przyszedł tu rozkaz od Dworu *Francuskiego* aby iak naysurowiey karano złoczyńców mieszaiących pokoy i bespieczeństwo powszechne ; z powodu takowego rozkazu, srogą śmiercią zgładzono tych więźniow, którzy w Zamku *d' Ajaccio* osadzeni byli. Szypra iednego w tych dniach do więzienia wsadzono, za to, że wielu Zbóycow na swey *Feluce* przewoził, i tu na ląd wysadzał.

Z Neapolu d. 29. Marca.

Dnia 23. tego miesiąca z rana, Brygadyer *Gheric* oddał *Stolicy Apostolskiey* z rozkazu Królewskiego Miasto i Xięstwo *Benewent* w ręce Imci Xiędza Wikarego Kapituły, maiącego od Papieża daną sobie do odebrania pomienionych dzierżaw moc tym czasem, nim na miey-

ſcu ſtanie Imć Pan *Altieri* wyznaczony od *Oyca Swiętego* Gubernator *Benewentu*.

Z Piemontu d. 5. Kwietnia. Po oſtatniey *Amneſtyi* od Dworu *Sardyńſkiego* dla wſzyſtkich zbiegów od Woyſk *Sardyńſkich* ogłoſzoney, wielka codziennie liczba onych do ſwych powraca chorągwi. Wiele też zboża z zagranicy iuż przywieziono do Szpichrzow *Sardyńſkich*, a ieſzcze Krol Imć na 30, 000. worow ſkupować rozkazał. Odebrał Dwor tuteyſzy wielką pocztę przez *Mediolan* z *Wiednia*; ale co ſię w niey zawiera, nie ieſt ieſzcze doſtatecznie wiadomo. O tym tylko iednym dowiedzieliśmy ſię: że w ſtanach Ceſarzowey Ieymci zakazano Xięży ſprawować Urzędy Patronow, Lekarzow, Agentow &c. tym iednakże, którzy teraz tym ſię bawią Ceſarzowa Krolowa Ieymć i do końca trzymać ſię pomienionych Urzędow dozwoliła, ale odtąd ſprawować one wſzyſtkim Xięży zakazała.

Z NIEMIEC.

Z Wiednia dnia 31. Marca. Ponieważ wyiazd Arcy-Xiązęcia *Maxymiliana* do Cudzych Kraiow iuż ma zamierzony dzień 20 Kwietnia; przetoż do Hrabi *de Roſemberg* (który ma w te drogę z Arcy-Xiążęciem iachać) poſłany ieſt rozkaz, aby kilką dniami przed wyiazdem tu ſię znaydował. Poſeł *Francuſki* od nieiakiegó czaſu często miewa rozmowy z Xiążęciem *de Kaunitz*. Przed znieſieniem ieſzcze *Jezuitow*, Ceſarzowa Królowa Jeymć rozmaite względem wychowania młodzi powznawiała porządki; teraz iednakże i te (po znieſionym Zakonie wychowania pilnuiącym:) nie zdadzą ſię być doſtateczne, więc zamyśla uczynić tu zgromadzenie powſzechne Uczonych w kraiu Mężów, którzy w naſtępuiące Wielkonocne Swięta, złożą wielką Radę, dla ułożenia ſpoſobu i porządku nauk, dla dobrania Oſob zdolnych do ich dawania, i dla doglądania pilnego wychowania młodzi tak w naukach iako i w obyczaiach. Iak długo ta rada trwać będzie, niewiemy; ſpodziewamy ſię iednak, że ieśli nie na zawſze będzie utwierdzona, tedy zniey wyniknie Kommiſſya nieuſtaiąca; pod któreyby dozorem, wſzyſtkie w Kraiu ſzkoły zoſtawały.

Num: 36.

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY.

WE SRZODĘ DNIA 4. MAIA ROKU 1774.

Z Konſtantynopola d. 3. Marca. *Sułtan Wielki* mianował Poſłem ſwym do Dworu *Wiedeńſkiego Suleiman-Beya* iednego z Urzędnikow Skarbowych teraz w Woyſku *Wielkiego Wezyra* znayduiącego ſię; z kąd proſto ma ſię udać do *Wiednia*. *Hahil-Aga* Rządca *Galaty* wziął w arędę cło tey Stolicy. *Kapigilar Kiayaſſi*, który z rozkazu Dworu ieździł do Obozu Wielkiego (z oznaymieniem *Wezyrowi* o iego na wſzytkich dawnieyſzych Urzędach od nowego Monarchy potwierdzeniu) już tu powrócił nazad, i obiął z łaſki Ceſarſkiey Urząd Wielkiego Koniuſzego. Codzienne tu prawie, a te długie odprawuią ſię rady. Miniſtrowie *Angielſki* i *Francuſki* zdaią ſię tu mieć wzgląd dla ſiebie ſzczegulnieyſzy, nad innych Miniſtrów zagranicznych Monarchow. Nowy *Sułtan* Kazał ſobie podać Regeſtr dokładny całego Woyſka ſwego, tudzieſz opiſanie ſwey Eſkadry na morzu czarnym, i Artyleryi Tureckiey, w iakim ſię ſtanie znayduie.

Z Wiednia d. 7. Kwiet: Ceſarzowa Królowa Ieymć Biſkupſtwo *Ruremondſkie* Imci Xiędzu *Filipowi Damianowi* Hrabi *de Hoensbroech* dać raczyła: Xiędza zaś *Kegel*, niegdy *Iezuitę* wezwawſzy do tey Stolicy pod dozor iego oddała koſztowny *Gabinet* Medalow, i ſtarożytności *Greckich*.

Z Warſzawy d. 4. Maia. Wyſzedł tu z pod praſy drukarſkiey *Memoryał*, podany Królowi Imci Panu Naſzemu Miłościwemu, od XX. przeſzłych *Iezuitów* w te ſłowa:

NAYIASNIEYSZY KROLU, PANIE A PANIE NASZ MIŁOSCIWY.

„ Stawiemy fię ftrapieni a pofłufzni wyrokom Kościoła w cier-
„ pliwości, niofąc przed Tron Twóy Nayiaśnieyfzy Panie
„ wierność i gotowość nafzę na wfzelkie Twoie i Oyczyzny
„ rozkazy. Przyftępuiem i u nog fię Twoich iak owieczki rofpro-
„ fzone żebrząc pomocy gromadzim. Dotkneła nas ręka Bo-
„ fka, całuiem ią w uniżeniu i cichości, oraz fpokoynie na tey
„ rzeczy nafzych odmianie przeftaiemy. Ale tylko w teraznicy-
„ fzych nafzych okolicznościach, do Twoiey fię opieki i łafka-
„ wości Miłościwy Nafz Panie garniem. Zruynowani na fta-
„ nie, oraz na fpofobie do życia, gdy fię o pierwfzą rzecz trofzcze-
„ my, o drugą bynaymniey fię nieboim. Wiemy nie omylnie,
„ że pod tak mądremi, fprawiedliwemi, i łafkawemi Wafzey
„ Królewfkiey Mości rządami, na niczym nam zbywać niebę-
„ dzie. Dobroć to Bofka Wafzą Krolewfką Mość w te cza-
„ fy nam dała. Wiedział BOG, że zniefieni, i od Dóbr nam
„ przez Fundatorów nadanych oddaleni być mamy, owoż wy-
„ brał Wafzą Królewfką Mość, żebyś nam ftrapionym łafkawą
„ podał rękę. Wiedział, i wybrał, żeby przed światem zalecił
„ opatrzność fwoię, żeby pokazał, że o nas przez Ciebie Miło-
„ściwy Nafz KROLU ma ftaranie.

„ Strafzą nas, że nam na penfyą dożywotnią niewyftarczy
„ z dochodów Dóbr dawniey nafzych, i prawdziwie nafzych, boby
„ nigdy one do Skarbu teraznieyfzego rozrządzenia niewchodzi-
„ ły, gdyby nas tu w Kraju niebyło. Nafzych, bo po wielu miey-
„ fcach od famychże nafzych ofob fundowanych. Nafzych, bo
„ pracą, i ekonomiką nafzą pomnożonych. Nafzych naoftatek,
„ bo od Fundatorow i od approbaty Oyczyzny do wyżywienia
„ nam tak nadanych, iż nas o żadne zbrodnie nieprzekona-
„ nych, od tego wyżywienia przez żaden żywy fpofob,
„ ani Bullą iaką, ani wyrokiem Oyczyzny, bez oczewiftey
„ niefprawiedliwości, i nieludzkości oddalic nie można. Albo-
„ wiem nam to wyżywienie od Fundatorów, od Kościoła Swię-
„ tego, od fameyże Oyczyżny, od Oyca Swiętego Zakon nafz
„ znofzącego, i od famego nawet prawa natury ieft zagwaran-
towane i ubefpieczone.

,, Przyięto tu w Kraiu *Breve*, zruynowano nas według
,, woli Stolicy Apostolskiey ,, owoż i pensye nasze, tam wy-
,, znaczone, bardziey ieszcze przyiąć należy, bo w tym wo-
,, la naywyższey Głowy Kościoła S. na prawie natury zasadza
,, się.

,, Nie wspominamy zasług naszych w Kościele Bożym,
,, i w Oycyznie przez nauki Duchowne i świeckie (lubobyśmy
,, słusznie one wspomnieć mogli) ale to nam żywo na umy-
,, śle stawa, to nas mocno boli, że my upewnieni i ubespie-
,, czeni na funduszach naszych o sposobie do życia aż do śmierci,
,, teraz słyszym, iż nam na Pensye dostarczac niema, my zaś wi-
,, dziemy że nam zupełnie dostarczyć powinno.

,, Bo ieśli za sprawiedliwym i mądrym Waszey Królewskiey
,, Mości zdaniem rzeczy będą układane, ieśli nie od końca ale
,, od początku zaczynane, ieśli naypierwey sprawiedliwości
,, i prawu natury pensionowaniem nas zadość się uczyni, a po
,, tym potrzebom szkolnym dogadzać się będzie; my pod ow
,, czas o pensyi dla nas zupełnie upewnieni zostaniemy.

,, Mamy za co Prześwietney Stanow Delegacyi dziękowa
,, i przed BOGIEM za nią błagać, że nas nie zapomniała w pra
,, wach o rozrządzeniu Dobr po nas, niedawno postanowionych
,, Ale tylko żądamy żeby się tym prawom zadość stało.

,, Nie masz zaiste dla czego nam pensyi odmawiać, bo coro
,, cznie z nas nie mała liczba na tamten Swiat przenosząc się
,, pensye swoie zostawować będzie; aż naostatek wszystkich nie
,, zadługo śmierć nas zagrzebszy, wszystkie nasze pensye w
,, Skarbie Kommissyi Edukacyiney poskłada.

,, Pełni przeto nadziei w Tobie Miłościwy nasz Panie, wier-
,, niśmy poddani Twoi, i Synowie Oyczyzny kochaney, zawsze-
,, śmy za Ciebie BOGA błagali i błagać nie przestaniem; za-
,, wsześmy winne uszanowanie Osobie Twoiey poświęconey
,, w serca naszemu wychowaniu powierzonych wrażali, zawsze
,, śmy do posłuszeństwa i wierności ku Tobie, a do miłośc
,, Wiary y Oyczyzny, oraz do prawdziwego obywatelstwa od
,, samey młodości te serca formowali. Czy możem doznać ni

,, łaſk Twoich i Prześwietney Kommiſſyi Edukacyiney z mą-
,, drych i wielkich ludzi złożoney ?

,, Nie dopuściſz tego Miłościwy naſz Krolu, żeby przeciw
,, przykładowi całego świata ktory po zruynowaniu naſzego
,, Zakonu wſzyſtkie oſoby niewyłączaiąc i naſzych laikow pen-
,, ſyonuie. Niedopuściſz aby przeciw tak powſzechnemu przy-
,, kładowi iedna tylko Polſka w ludzkości zdawna zaſzczycona,
,, tak niełaſkawie poſtąpić miała. Niedopuscisz aby ſię z nas
,, Pomazańcow Boſkich, z nas dawnych ſwoich Nauczycielow,
,, żebrzących potym po ulicach i odartych, natrząſano. Niedo-
,, puściſz żebyśmy my, rownie iak inni Nauczyciele ſprawie-
,, dliwości, oſtatnią nieſprawiedliwośc, za wdzięcznośc odbierać
,, mieli. Niedopuściſz aby wyciśniony płacz i zgiełg z nas lu-
,, dzi bez opatrzenia ſtrapionych, miał Oyczyznę także ſtrapio-
,, ną po ktorey rozſypani ieſteśmy, barziey ieſcze rozrzewniać.
,, Niedopuściſz żeby świat cały, ieżeli penſyonowani nie bę-
,, dziem, o te nieludzkośc Krainę naſzę obwiniał y z niey ſię
,, natrząſał.

,, Dośc ieſteśmy ſtrapieni, kiedyśmy ſtan, rzecz nam w ży-
,, ciu naſzym naymilſzą i naypotrzebnieyſzą utracili; ſłuſznie
,, ſię iuż nad nami nadaniem penſyi zlitować należy. Nie-
,, trzeba nas ſtrapionych do reſzty ſmutkiem zagubiać. Niewy-
,, muſzonym, niewyſzukanym iakiemſi ſtylem, ale cięſzkim ża-
,, lem; nie czernidłem, ale gorzkiemi łzami do Ciebie Miło-
,, ściwy naſz Panie o pomoc żebrząc piſzem, abyśmy iak
,, teraz początkowych niedoſtatkow iuż koſztuiemy, tak po-
,, tym bez penſyi, oſtatniey do zgonu życia nędzy nie do-
,, znawali. Wyglądamy przeto w dobrey nadziei Litościwy naſz
,, Krolu łaſkawych Twoich i Prześwietney Kommiſſyi Eduka-
,, cyiney względow. Będzie BOG za tę nam uczynioną ſpra-
,, wiedliwość Waſzą Krolewſką Mość i Oyczynę ſzczęścił, a
,, my o to błagać BOGA nie przeſtaniemy.

Waſzey Krolewſkiey Mci Pana a Pana Naſzego Miłościwego,

Wierni poddani

niegdyś Iezuici.